Nᴱᴿ 36

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 *Marca v. s.* 1822 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 14 marca.

Do gazety petersburskiey akademickiey, załączony jest rachunek Komitetu, Naywyżey ustanowionego dnia 18 sierpnia 1814 roku, od jego ustanowienia do początku 1822 roku. Podług tego rachunku: *I. o jenerałach, sztabs i ober-oficerach.* Weszło prośb 3,200, uznano za kandydatów 1254, przeznaczono do obowiązków 935, wyjednano jednorazowe wsparcie dla 771 osób, ass. r. 524,390 k. 7 i srebr. 181 r. 80 kop: Otrzymało pensye z procentów kapitału inwalidów 227 a r. ass. 153,990. Wydano jednorazowie z pozostałości summ od niekompletnych kawalerów orderu ś. Jerzego 4tey klassy i ś. Włodzimierza 4tey klassy z kokardą dla 136 r. 40,800. Naznaczono pensyi dożywotnich zupełnych: *a*) tym, którzy jey nie otrzymali przy odstawce, dla 213stu, *b*) podług nowego naznaczenia na mieyscu dawnego dla 613tu, *c*) na mieyscu połowy dla 34ch, *d*) zamiast garnizonowego wyznaczenia dla 23ch, *e*) zamiast wyznaczenia inwalidów dla 53ch, *f*) nad płacę z mieysca obowiązku dla 49ciu. Nadano wydziały gruntów 2m. Wyjednano nagrody: *a*) rang dla 21, *b*) orderów dla 14, *c*) mundurow dla 24. Naznaczono skarbowych dienszczykow do posługi dla 52. Oswobodzono od poszukiwania 3. Nagrodzono za ofiary 12. Prócz wyżey wyliczonych, otrzymali na prośby swoje odpowiedź i zadosyćuczynienie 757. Odesłano do właściwych ministeryow 147. Usunięto od kandydacyi i opieki komitetu dla różnych przyczyn 175. Odmówiono na mocy prawideł komitetu 1755.

II. *O oycach matkach i sierotach.* Ukaz o przyjęciu ich pod opiekę komitetu wyszedł d. 9 listop. 1816 roku. Weszło prośb 500. Z nich: naznaczono pensye dożywotnie: dla oyców 7, dla matek 170, dla sierot do weyścia do służby i do wyyścia zamąż 89. Dano sierotom jednorazowie 65 r. 75,100. Prócz wyżey pomienionych otrzymali prośb swoich rozwiązanie i zadosyćuczynienie 19. Odmówiono na osnowie prawideł 146. Odesłano do właściwych ministeryow 96. Wyłączono od opieki Komitetu 1.

III. *O inwalidach.* Liczyło się inwalidów rang niższych 4936 i wydano im pensyy r. 303,286 k. 58.

IV. *O kapitale inwalidow*: Weszło na zakład kapitału na mocy ukazu d. 21 grudnia 1815 r. summ: złożone w Komissoryacie 194,173 r, i zebrane przez radcę stanu *Pezarowiusa* 395,000 r. Przyrost kapitału coroczny i stan jego do dnia 31 grudnia r. 1819. 3,978,702 r. $47\frac{3}{4}$ kop. as. 1,941 r. $84\frac{1}{2}$ kop. sr. 23 czer. zł. 47 półimperyałow.

r. 1820 4,702,355 r. $47\frac{3}{4}$ kop. as., 353 r. 50 k. sr., 10 czer. zł., 44 półimperyałów.

r. 1821. 5,605,324 r. $90\frac{1}{4}$ kop. as., 967 r. 80 kop. sr., 11 czer. zł. 8 półimper, 5 zł. pol.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 marca.

(z *Kur. Warsz.*) Postanowieniem Xięcia Namiestnika królewskiego JW. Stanisław *Sendzimir*, dotąd sędzia appellacyyny, powołanym został do sprawowania urzędu sędziego naywyższego: zaś W. Teodor *Noel*, dotąd radca prokuratoryi jeneralney, do sprawowania urzędu sędziego appellacyynego.

Dzień 24 t. m. był podobnym do takich, jakie tylko w końcu maja lub na początku czerwca zdarzać się zwykły. Ciepło i piękna pogoda wyprowadziły większą połowę mieszkańców do ogrodów, pomiędzy alee i na Bielany. Nigdy może tak wcześnie wiosna nie zawitała do stolicy Polski.

JP. Antoni *Wolski* otworzył w pałacu Radziwiłowskim przy ulicy Miodowey swóy teatr *optyczno historyczny*.

W *Płocku* dnia 19 marca, na obchód *uroczystości ś. Józefa*, dwa przy szkole wojewódzkiey towarzystwa, to jest: *Naukowe* i *Miłosierdzia*, odbyły publiczne posiedzenie, w licznem zgromadzeniu osób, które zwabia każdorocznie na ten obrząd przywiązanie do nauk i litość nad niedolą. W teraźnieyszey uroczystości oprócz odezw i rozpraw, stosownych z zamiarami towarzystw, zrobiono pierwszy zakład *pomnika z dzieł Stanisława Kostki Hrabi Potockiego*, który w bibliotece publiczney województwa Płockiego umieszczony, obeymować będzie wedle myśli założycieli, nie tylko własne dzieła tego klassycznego, w mowie polskiey autora, ale wszystkie pisma jaki bądź związek mające z czynami obywatelskiemi lub naukowemi tego znakomitego męża. Wezwaną została Publiczność, a żeby czyli składką na fundusz, czy też xiążkami, któreby można umieścić w pomniku, do uzupełnienia wszystkich dzieł żądanych przyniosła pomoc.

W ciągu zeszłego tygodnia *Wisła* przybrała przeszło na 4 łokcie, lecz znowu opada.

Opera oryginalnie napisana pod napisem: *Leśniczy w kozienickiey puszczy* wyszła tu z druku.

Sieczkarnie, jakich w ostatnich czasach używają w Anglii, znaydują się do sprzedania u anglika Johna *Wagnera* w Warszawie.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Brodnica dnia 18 *marca*. Na dniu dzisieyszym odbył się w kościele tuteyszym pogrzebowy obrządek zwłok JW. *Wybickiego*, Senatora Wojewody Królestwa Polskiego, kawalera orderu Orła białego, urzędnika legii honorowey, przy liczném zgromadzoném duchowieństwie i obywatelach. JW. *Zakrzewski*, Prezes byley izby admin. depart. Kaliskiego, w wymównym głosie oddał należną pochwałę zasługom i rzadkiemu charakterowi zmarłego Senatora; prócz tego mówiło kilku światłych duchownych; JW. Infułat *Ostaszewski* celebrował, zanosząc wraz z licznem duchowieństwem modły do Naywyższego Pana za duszę zmarłego. Po ukończonym obrządku obywatele zanieśli zwłoki zasłużonego Senatora do mieysca wiecznego odpoczynku.

AUSTRYA.

(*Gaz. War.*) *Wiedeń d.* 18 *marca.* Xiążę Michał *Suzzo*, chcący udać się z *Kiszeniewa* do Morei, odebrał w *Brunn* rozkaz, aby minął *Wiedeń* i przybył do *Gorycyi*, gdzie pod dozorem zostawać będzie. Wszyscy dziwią się, że podróż swoję przedsięwziął przez kraje austryackie.

Rozchodzi się tu wieść, iż Król angielski przybędzie na lato do *Wiednia*, i będzie obecny na kongressie, który ma się odprawiać we *Florencyi*.

Arcy-Xiążę *Karol* odstąpił skarbowi pensyi 30,000 złotych ryńskich, którą pobierał rocznie, jako gubernator Niderlandów, tudzież furażu na 66 koni. Monarcha z wdzięcznością przyjął ten czyn

patryotyczny swojego dostoynego brata, przez co skarbowi publicznemu znaczny ubył wydatek.

Wenecya dnia 2 marca. Doszła tu wiadomość z *Alexandryi* (w Egipcie), o poruszeniu Wehabitów, pomiędzy którymi jest wielu ajentów perskich. Basza Egiptu przywołał syna swego z Nubii, i chce zebrać całe woysko dla działania stosownie do okoliczności. Sciągnął liczne korpusy pod *Alexandryą*, gdzie właśnie przybyli ajenci grecey z Idryi, dla przedsiębrania nowych układów. Kilka okrętów barbaryyskich ukazało się przy brzegach egiptskich, i mają się połączyć z eskadrą Baszy. Basza ten zachorował niebezpiecznie.

Francya.

Paryż dnia 11 marca. Monsieur, brat królewski, choruje jeszcze.

Czytamy w *Monitorze* wczorayszym: Ministeryum woyny wydało następujące obwieszczenie: Ostatnie wiadomości z *Angers*, *Saumur* i *Tours* są tak zaspakajające, jak się spodziewać należało. Wszędzie rozpraszają rozboyników, gdzie się tylko pokażą. Wielu już schwytano, i pod sąd oddano. Scigają resztę. Jak z jedney strony wypadki te okazują nierozsądek i szaleństwo intrygantów, tak z drugiey przekonywają o dobrym duchu i wierności woyska. Pan *Bordes-Pilas*, dowódca zamku w *Saumur*, żandarmowie, 7my półk szwaycarski piechoty gwardyi pod sprawą margrabiego *Maillardoz*, 44ty półk linijowy, karabinierowie, kirysyerowie z *Orleans*, strzelcy konni z *Morbihan*, *Arriege* i Pireneów, pod dowództwem jenerałów *Jamin*, *Choiseul*, *Malartic i Briche*, ubiegali się w okazaniu gorliwości, czynności i przychylności do rządu, którego zaufaniu tak oficerowie, jako i żołnierze zupełnie odpowiedzieli. Dobrze myślący nie powinni się lękać buntowniczych zamachów i ostatnich konwulsyy konającego stronnictwa. Woysko ma rozkaz starać się o utrzymanie publiczney spokoyności. Dowodzi, iż zna powinności swoje, i umie je pełnić. Wszystko już uspokoiło się w 4tey dywizyi woyskowey, i oddziały po większey części wróciły na stanowiska swoje."

Podług późnieyszych wiadomości nie potwierdza się, aby jenerał *Berton* wsiadł na okręt. Słychać owszem, iż umknął do lasu w *Parthenay*, o 6 mil francuzkich od *Tours*. Mówią oraz, iż niepodobna, aby potrafił uciec, bo cały las jest otoczony woyskiem.

Uważano, iż telegraf od strony zachodniey, to jest, od Bretanii, był w poruszeniu w nocy z dnia 7 na 8 t. m.

Wychodząca w *Nantes* gazeta pod napisem: *Przyjaciel konstytucyi*, wyraża: „Zapewniają, iż proszono ministra woyny o przysłanie tu półku szwaycarskiego na osadę." Półk szwaycarski gwardyi, który stał w *Orleans* i wyszedł do *Saumur*, przyłączył się do korpusu woysk w Bretanii, mającego wytępić buntowników. Liczne oddziały ciągną ku zachodowi. Kilka półków odebrało rozkaz udania się do Bretanii. *Z Rennes* wyszedł półk piechoty i półk artylleryi, oraz szwadron pociągowy, a natomiast przybyli tam nowozaciężni. Słychać, iż jenerał *Rogniat* obeymie dowództwo nad zbierającym się korpusem.

Od czasu ostatnich rozruchów nie było tu żadnego zgiełku przed kościołem ś. *Genowefy*. Surowość pomogła. Oprócz 60 młodzieńców schwytanych w ogrodzie botanicznym, póymano także blizko 80 ludzi na placu *Vendome*, gdzie mieli buntownicze mowy, i zaprowadzono do prefektury. Ogułem uwięziono 230 ludzi, z których 95 wypuszczono, a 135 w więzieniu *Conciérgerie* osadzono. Pomiędzy nimi jest jeden, który na placu *Vendome* głośno powiedział: *Młodzi uczniowie w ogrodzie botanicznym zostali wtrąceni do znanego lochu, Lecz komuż tayno, iż niedzwiedź od półroku nie żyje, i dół zasypano?* Professorowie *Lacretelle* i *Guizot* spokoynie dawali naukę. Dla ostróżności nie wpuszczano nikogo bez kartki, i każdemu odbierano laski i parasole. Wstrzymano wielu, którzy nie przyszli w dobrym zamiarze. Słychać o tymczasowem przeniesieniu szkół prawa i lekarskiey do *Compiegne* i *Fontainebleau*. W ostatniém mieyscu zamknięto także szkoły do dalszego rozporządzenia.

Ludzi, których coraz więcey biorą z powodu rozruchow, tak, iż dnia 5 t. m. było ich 58, osadzono w osobney części więzienia *la Force*, i nie pomieszano ich ze złodziejami lub innymi zbrodniarzami.

Dziennik paryzki i inne pisma tuteysze umieściły następujące zapytania: Czy missye w nocy nie są szkodliwe? Czy nabożeństwo odprawiane we dnie przez arcy-biskupa i xięży, nie jest dostatecznem do nauki i modlitew parafiom? Czy niedosyć bywa słuchaczów na kazaniach zwyczaynych xięży? Czy potrzeba, aby kościoły były dłużey, jak od godziny 7mey zrana do wieczora, otwarte? Czy dla źle myślących nie jest noc dogodnieyszą, niż dzień, do tajemnych zamysłów? Czy trudno jest spokoynych obywateli, idących z żonami i dziećmi do domu, brać za takich wichrzycieli? Czy władze cywilne i zbroyna siła mogą w nocy widzieć, kogo chwytają? Nareszcie, czy przystoi pieśni nabożne śpiewać w sposobie światowym, a często nawet gorszącym? *Dziennik paryzki* przytoczył jednę z tych pieśni, wyjętą z missyonarskich xiążek do nabożeństwa pod napisem: *Tryumf kościoła*, i dodaje: „Gdy pieśń tę śpiewają nabożnie w kościele, tymczasem grają ją na lirze po ulicach, przed kościołem, a nawet w szynku."

Pomiędzy schwytanymi hersztami rozruchów, jest 3 uczniów, 2 ludzi chodzących z własney woli na naukę, kotlarz, pończosznik, i szewc. Szewca w tey chwili wypuszczono.

Na placu *Vendome*, dzieci mające od lat 12 do 14, wydawały okrzyk: *Precz missyonarze!* Z powodu braku i mieysca na dziedzińcu prefektury, część poymanych nocowała w stayniach. W ogrodzie botanicznym schwytano 157 ludzi, a 43 na placu *Vendome*. W ogrodzie nie obeszo się bez rozlewu krwi. Zandarmowie gonili młodzieńców, i wielu ranili. Dotąd jeszcze chodzą patrole. Nie młody *Salaberry*, lecz towarzysz jego *Blanemesnil* został raniony dnia 7 t. m. Podczas natarcia w ogrodzie batanicznym kilku młodzieńców schroniło się do muzeum, a widząc goniących siebie żandarmów, porwali dzidy indyyskie, które tam są schowane. Gdy zaś dozorca zawołał, iż te dzidy są jadem zaprawione, rzucili je i poddali się.

Dnia 9 t. m. nie było missyy w trzech kościołach tuteyszych, bo dzień ten sobotni był przeznaczony na spowiedź. Mimo licznego tłumu ludzi, wszystko odbyło się jak nayporządniey. Nazajutrz spokoynie także odprawiło się nabożeństwo. W jednym tylko kościele ś. *Eustachego* rzucono kilka pukawek szklannych, i poymano człowieka, który wychodząc gwizdał.

Wielu urzędników pocztowych i w tuteyszey prefekturze policyi oddalono.

Policya zabrała jeden numer dziennika *Konstytucyonista* pod d. 10 t. m. za to, iż umieścił odpowiedź uczniów szkoły prawa na artykuł zawarty w *gazecie codzienney* z d. 7 t. m. Taż gazeta zaprzecza pogłosce względem przeniesienia szkół prawa i lekarskiey do *Compiegne* i *Fontainebleau*. Wyraża, iż niepodobna przenieść tam biblioteki, ogrodu botanicznego i muzeum.

Odebrany tu list od kupca ze *Smirny* donosi, iż grek, który przyjął wiarę mahometańską przewyższył turków w okrucieństwie względem dawnieyszych swoich jednowierców, i chełpił się z tego, iż nie masz żadney rodziny greckiey, któreyby jednego przynaymniey członka nie zamordował. Konsulowie zagraniczni, a zwłaszcza francuzki, nalegali o ukaranie tego zbrodniarza. Przed straceniem, zrzucił zawóy, i oświadczył, iż chce umrzeć chrześcianinem. Ucięto mu naprzód obie ręce, a potém za godzinę głowę.

(*Kur. Warsz.*) Mówią, iż drukuje się ważna odezwa królewska do narodu.

Jeszcze nie jest ukończony proces o testament *Napoleona*; gdyż trybunał nie wie: czy ma uważać bylego Cesarza, zmarłego na wyspie ś. Heleny, za tamecznego obywatela, czy też za używającego praw francuzkich.

WYSPY JONSKIE.

Korfu d. 9 lutego. Stary tygrys jest w klatce. Ali Basza schwytany i okuty w kaydany, wystawiony jest na widok między gruzami miasta, które tak długo przestrachem i krwią napełniał. Zbrodniarz nazwiskiem *Atanasies Waya*, albańczyk i odszczepieniec, który dotąd był ślepym wykonawcą rozkazow *Alego*, i który niegdyś powiedział do Pana *Poucqueville*: *Gdyby Pan mój kazał mi własną moję żonę i dzieci zamordować, uczyniłbym to natychmiast*, zdradził teraz swojego pana. Wydał go d. 2 *Churschidowi* baszy ze wszystkiemi jego skarbami, za obietnicę, iż sam nie utraci życia. Słychać atoli, iż razem z panem swoim posłany będzie do *Stambułu*, gdzie Sułtan pomimo przyrzeczenia powiesić go każe.

GRECYA.

(*z Kur. Warsz.*) W *Liwadyi* i *Tessalii* znowu grecy w urywkowych walkach znaczne nad muzułmanami odnieśli korzyści. Zapewniają listy odebrane ze *Stambułu*, że Persowie nie myślą o zawarciu pokoju z turkami. Do *Stambułu* przybywają codziennie woyska z Azyi, a nad Dunay wyprawiają znaczne korpusy, lecz po większey części są to figury zimne, odarte, bose, bardziey podobne do źwierząt, niż do rycerzy.

TURCYA.

Stambuł d. 10 lutego. Rozległa stolica nasza otoczona jest ze wszech stron woyskiem, licznie z Azyi przybywającém; panuje atoli spokoyność. Trzy wielkie korpusy ruszyły ku *Adryanopolowi* i *Dunajowi*.

Wielu spodziewa się, iż rząd, wysławszy znaczną część janczarów do różnych okolic, a może nawet aż nad *Dunay*, zechce urządzić inaczey pozostałych źle myślących janczarów, co oddawna postanowił.

Porta po raz trzeci ofiarowała amnestyą zbuntowanym wyspom archipelagu, co jednak nie sprawi pomyślnego skutku.

Dnia 25. Dnia 14 b. m. (pisze *Dostrzegacz austryacki*) przybyły tu w 8 dniach z *Janiny* tatar *Agassi* przywiózł od *Churschid* baszy długo oczekiwaną wiadomość o ostatecznem schwytaniu i straceniu sławnego *Alego* baszy. Ministrowie nie tają radości, jaką wypadek ten sprawił. Pięciu tatarów, którzy tę wiadomość przywieźli udarowano 20,000 piastrow; tatar *Agassi* otrzymał penyą dożywotnią 5,000 piastrow, wszyscy dostali oraz futra sobolowe.

Dnia 19 b. m. huk dział ogłosił narodzenie syna W. Sułtana, któremu dano imie *Mehmed*. We wszystkich częściach miasta strzelano z pistoletów na znak radości; lecz spokoyność nie była przerwaną.

Dnia 23 b. m. przybył tu Sulikder *Churschida* baszy, z ośmioletnim wnukiem *Alego* baszy, z jego serajem i skarbami. Przybycie tego oficera podobne było do tryumfu. *Churschid* basza ma bydź sowicie wynagrodzony, a jeden z pierwszych urzędników seraju, pojedzie do niego z własnoręcznym listem Sułtana i z powinszowaniem. Sulikdar *Churschid* baszy, został mianowany kapitanem i dostał od Sułtana w podarunku 40,000 piastrow. Nazajutrz, to jest d. 24 b. m., wśród niezmiernego tłumu ludu, głowę *Alego* baszy wystawiono na widok publiczny, a nad nią zawieszona tablica obeymowała opis jego zbrodni, którego tłumaczenie jest następujące: „Wiadomo jest światu, iż *Depedelenli Ali* basza, od 30 do 40 lat, z łaski Porty doznał wiele dobrodzieystw; wiele gmin i okręgow oddano pod jego rządy i tak on, jak i jego przyjaciele odebrali liczne dowody łaski Sułtańskiey. Ale daleki od poznania ich wartości, pozwolił sobie wbrew woli Porty, uciemiężać lud chytrością i gwałtem, i żadne dzieje nie podają przykładu większego zuchwalstwa. Bez przestanku i ciągle zajęty dopięciem swoich kary godnych zamysłow, nie przestawał wspierać buntu i zdrady, gdziekolwiek mógł je znaleźć, tajemnie i jawnie pieniędzmi i innemi sposobami, a nawet do nich należał; a nadto przeszedł granice swojey prowincyi, rozsiał w około zaburzenie, i bez względu wciągnął do zbrodni nieszczęśliwych poddanych. Z okrucieństwem zagarnął własność i dobra jednych; innych pozbawił życia i honoru, jak naprzykład w *Jenischehr*, *Monaster*, *Sarigol* i okolicznych okręgach, gdzie całe rodziny napadał i wytępiał, a przez tyranią i okrucieństwo, przestraszonych mieszkańców Albanii i sąsiedzkich prowincyy, wypędził z oyczyzny. Długo Porta posyłała do niego wiele napomnień i przestróg; lecz nie odstąpił od swego zgubnego systematu: dodawał zbrodnie do zbrodni, zuchwałe szaleństwo do tego stopnia posuwał, iż nawet w *Stambule*, w stolicy Sułtanów, w siedlisku bezpieczeństwa, do kilku tam mieszkających swoich przeciwników strzelać kazał, i mścić się nad nimi. Gdy po tych widocznych zniewagach praw majestatycznych, które publiczney kary wymagały, pozbawiony został swojey godności, a urząd jego kto inny otrzymał, zrzucił zupełnie maskę, porwał chorągiew buntu, zamknął się w sułtańskiey twierdzy *Janina*, a zaślepiony próżnością, śmiał opierać się potędze W. Porty, i oddawno ułożone buntownicze zamysły do skutku doprowadzić. Gdy poźniey wybuchnęło powstanie grekow, oddał się zupełnie zemście i poświęcił wielkie summy na uzbrojenie buntowników w Morei i w innych mieyscach przeciwko mocarstwu tureckiemu. Nowy ten dowod zuchwalstwa jego musiał ściągnąć na niego karę; święte prawo i troskliwość o szczęście ludu nakazały jego zgubę. Dla tego schwytany został od zwycięzkiego przeciwnika, przeciw niemu wysłanego, Saraskiera Rumelii *Churschid Ahmeda* baszy, i wysoki rozkaz W. Sułtana na nim wypełniony. Oto jest odcięta od kadłuba głowa zdraycy religii *Depedelenli Alego* baszy, od którego chytrości, podstępow i tyranii wyznawcy islamizmu, przecież uwolnionymi zostali.“

Rządca arsenału (*Terfana Emmi*) odebrał rozkaz przeyrzenia listow i papierow tego człowieka, który przez tyle lat utrzymywał związki z różnemi osobami w kraju i za granicą. Szczegóły schwytania jego (pisze nakoniec *Dostrzegacz austryacki*) są dotąd następujące, wyjęte z urzędowych wiadomości: Po utraceniu całego woyska, *Ali* basza zamknął się z 50 ludźmi w warowney wieży cytadelli *Janiny*. Była to budowa o trzech piętrach: na naywyższém mieszkał on i jego orszak, w średniém były jego skarby, a na dole wielki skład prochu. *Churschid* basza wysłał Sulikdara do *Alego*, radząc mu, aby dobrowolnie się poddał, gdy atoli tenże groził często, iż cały gmach na powietrze wysadzi, oświadczył *Churschid*, iż sam to uczyni, jeżeli się *Ali* nie skłoni do układow. Żądał *Ali* zapewnienia sobie życia; lecz *Churschid* oświadczył, iż okoliczność ta zależy od woli Sułtana, i że nawet nie wstawi się za nim, gdyby można było, jeśli natychmiast nie wyda całego swego majątku i nie uda się z ludźmi swymi do wskazanego mieszkania. Postanowił nakoniec *Ali* poddać się, do czego miała go jedna z żon namówić. Zostawiwszy tylko jednego wiernego towarzysza w zamku, sam z 50 ludźmi swymi, do których *Churschid* dodał podobną liczbę straży, udał się na małą wysepkę *Janiny*, w blizkości cytadelli położoną. Czyniono mu należne honory; przyjął wiele odwiedzających go osob, i zdawał się nie wątpić o swojém ocaleniu. Żądał nawet wina w ostatnim dniu swojego losu, oświadczając, iż lubo pić je prawo zabrania, czyni to jednak z konieczney potrzeby. Tymczasem nadszedł ze *Stambułu* rozkaz Sułtana, aby go na mieyscu natychmiast stracono. Drugi Seraskier i rządca Morei *Mehmed* basza, miał to zlecenie wykonać. Udał się d. 5 lutego do *Alego* baszy, rozmawiał z nim długo i pchnąwszy go sztyletem w lewą stronę piersi, śmierć mu zadał. Weszli zaraz do pokoju towarzysze Seraskiera i ucięli głowę. Zaszła potym krwawa bitwa między towarzyszami *Alego* i woyskiem Sułtana, w którey wiele ludzi zginęło. Walka krótko trwała, i wszystko zakończyło się wśród okrzykow: *Niech żyje Sułtan* Mahmud i *Wezyr* Churschid *basza!* Rządcą *Janiny* mianowany został *Omar* basza. Skoń-

czywszy tym sposobem woynę w Albanii, udał się *Churschid* basza z woyskiem ku *Arta* w Morei.

Niedawno dopuścili się tu Janczarowie zelżenia osob prywatnych. Aga janczarów, wzbraniający się wydać kapitanowi baszy sprawców rozruchu, został skazany na wygnanie do *Rodosto*.

Porta zdaje się nie chcieć jeszcze potwierdzać układow, zawartych między baszą *Bagdadu* a persami. Potwierdziła się wiadomość o śmierci Xięcia perskiego *Mohammeda Ali Mirzy*.

Smierć Pana *Risch*, ajenta angielskiego, jest wielką stratą dla uczonego świata. Umarł na zaraźliwą chorobę w *Schiras*, która w tameczney okolicy blizko 100,000 ludzi sprzątnęła ze świata.

Rozboynicy morscy z wyspy *Spezzyi* zabrali 3 okręty angielskie. Dowódca eskadry angielskiey, wysłał kilka okrętow wojennych dla odebrania łupow i ukarania zuchwalców.

Goniec ze *Smirny* przywiózł wiadomość, iż rozboynicy z *Ipsary* zatrzymali bryg austryacki *la bella Diana*, płynący ze zbożem do Kandyi; lecz oswobodzony przez korwetę francuzką *l' Active* popłynął w dalszą drogę.

Kandya (na wyspie Kreta) d. 4. lutego. Urządzenie wyspy tuteyszey zbliża się do końca. *Michał Komneniusz Aphentale* otrzymał dowództwo woyska, a przybywszy tu wydał d. 18 listopada odezwę, w którey oświadczył: „Zacni kreteńczykowie! Z niewymówną radością wstąpiłem na tę ziemię, która długo mądremi prawami *Minosa* słynęła. Cała Europa zwróciła na nas uwagę. Zbieraycie się pod chorągiew moję i t. d. Woyskowi, którzy walecznością celować będą, dostaną *order*. Pozostała po poległym wojowniku rodzina, otrzyma wsparcie. Każdy żołnierz winien posłuszeństwo zwierzchniey władzy; który zaś porzuci swoje stanowisko, będzie pozbawiony czci i śmiercią ukarany."

Tine (*) *d. 9 stycznia.* Mimo tego, że duchowieństwo na górze *Athos* zapłaciło 500 kies, wpadło tam jednak 4,000 turkow, którzy 4 klasztory zburzyli, młodych xięży pomordowali, a starych zostawili przy życiu. 500 tych xięży opuściło spomnioną górę, zabrawszy z sobą skarby kościelne. Naybogatsi mieszkańcy Idryi, chcieli skrycie posłać naykosztownieysze rzeczy na 20 okrętach do Europy; lecz doznali przeszkody od pospólstwa.

Od granic tureckich d. 22 lutego. Grassujące w *Stambule* morowe powietrze rozpostarło się do przedmieścia *Pera* i portu. Wiele ludzi padło ofiarą tey okropney klęski, która z takim pośpiechem działa, iż maytkowie pewnego okrętu z *Odessy*, zaraz po przybyciu jego zachorowali; 3ch natychmiast umarło, a inni są w niebezpieczeństwie; sam zaś okręt przeznaczony na śródziemne morze, nie będzie mógł bez ludzi daley płynąć.

Odebrano przez sztafetę wiadomość z Bessarabii, iż przednia straż obozującego dawniey pod *Stambułem* woyska tureckiego, wynosząca 8,000 ludzi, przybyła do okolic *Brailowa*.

D. 1 marca. Od niejakiego czasu (pisze gazeta berlińska) przybywają na granicę Multan tłumy nieszczęśliwych greków, uciekających z żyeiem. Z powodu ich mnóztwa po wsiach pogranicznych, władze mieyscowe prosiły wyższey zwierzchności o rozkaz, jak sobie postąpić mają.

Pełno jest turków nad *Dunajem*. Do *Ruszczuka* przybyło ze *Stambułu* wiele artyllery i potrzeb wojennych. Dnia 21 lutego nadciągnęło w okolice *Sylistryi* 13,000 woyska azyatyckiego, które natychmiast przeprawiło się za *Dunay*. Słychać, iż to jest małą tylko częścią woyska idącego z *Adryanopolu*.

Rząd grecki w Morei rozkazał, aby 20,000 woyska pod dowództwem Xięcia *Demetryusza Ipsylantego* weszło do Macedonii, wspierało usiłowania tameczných powstańców, i wszędzie, gdzie jeszcze turcy mają przewagę, pomagało do ogłoszenia niepodległości narodowey.

(*) *Wyspa turecka na archipelagu, mająca ludności 19.000 greków, a 6,000 katolików obrządku rzymskiego.*

Anglia.

Londyn dnia 12 marca. Niedawno odprawiła się tu rada gabinetowa w ministeryum interessów zagranicznych. Trwała dwie godziny. Byli na niey wszyscy ministrowie. Słychać, iż naradzano się o bardzo ważnych listach, odebranych z *Petersburga*.

Król ma d. 19 t. m. przybyć z *Brighton* do tuteyszey stolicy, i nie będzie na uczcie na ratuszu, ale w domu Lorda Prezydenta miasta.

Rząd nasz stara się przynieść ulgę narodowi przez zaprowadzenie jak naywiększey oszczędności w wydatkach. Słychać, iż urzędnicy od płacy swojey, przenoszącey 100 funtów szterlingów dawać będą podatku po 5 od sta; ci zaś, którzy nie biorą 100 funt. szterl. po $2\frac{1}{2}$ od sta. Król ofiarował dobrowolnie 30,000 funt. szterl. (1,200,000 zł. pol.). Przez zmnieyszenie urzędów oszczędzi się 15,000 funt. szterl. Opłata od urzędów przyniesie 20,000 funt. szter. i t. d.

Oprócz przyjętego już przez wydział rolniczy projektu, aby porty krajowe były otwarte dla zboża zagranicznego, jeśli średnia cena jego wynosić będzie 70 szyllingów (140 zł. pol.) za kwarter z opłatą cła, stosowną do ceny. Utrzymał się także i drugi projekt, aby dzierżawcom lub tym, którzy mają zboże na składzie, a potrzebują pieniędzy, dawano pożyczkę z wyznaczonego na ten cel funduszu, milion funtów szterlingów. Oba projekta potrzebują jeszcze zatwierdzenia parlamentu.

Rozruchy w Irlandyi nie ustają. Buntownicy zabrali kilkaset sztuk bydła wieśniakom.

Dochody pocztowe w Anglii i Irlandyi wynosiły w roku zeszłym milion 450,099 funt. szterl. po odtrąceniu wszelkich wydatków.

W Izbie niższey, podczas głosu, który miał na wczorayszey sessyi Pan *Wynn*, świeżo obrany członek Parlamentu, taka była wrzawa, iż jeden ze słuchaczów na galeryi krzyknął piorunującym głosem: *Cicho! Cicho!* Nadzwyczayny ten postępek zdziwił wszystkich obecnych, a ów słuchacz wtedy dopiero poznał nieprzyzwoitość czynu swego, gdy mu oddźwierny powiedział, iż uchybił przywilejom Izby.

Prussy.

Berlin dnia 21 marca. W dniach 13 i 14 t. m. uwięziono tu wielu uczniów, z powodu wyśledzenia zakazanych związków. Rozpoczęte badanie wszystko objaśnią.

W *Elberfeld* zakazano młodzieńcom, niemającym jeszcze lat 16, palić tytuń na rynkach i przechadzkach. Zabroniono oraz utrzymującym trunki, aby nie wpuszczali młodzieży, którąby bez dozoru rodziców lub krewnych przychodziła pić i grać. Powodem do takiego urządzenia były liczne kradzieże, popełnione przez młodzieńców. Postrzeżono oraz, iż młodzież zawczasu przyzwyczaja się do używania tego, co dla starszych służy, i że wielu pragnie tego, czego im majątek rodzicielski dostarczyć nie może.

Włochy.

(*z Kur. Warsz.*) Król Sardyński wydał ustawę, iż wszyscy izraelici w jego państwach, w przeciągu lat pięciu, sprzedać powinni wszelką swoję własność nieruchomą, a jeśli tego dobrowolnie nie uczynią, rząd zatrudni się sprzedażą. W prowincyi neapolitańskiey *Bazylikata* powstał wielki rozruch.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. $82\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11, kopiejek 60, imperyal rubli 36 kop. 15.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 24 Marca 1822 Roku v. s.

Publiczna Przedaż.

1. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na zaspokojenie należności majora austryackich woysk Jana Zgierskiego od obywatela Pęczkowskiego Szambelana b. dworu polskiego 7,000, cz. zł., wziętych przez niego za obligiem od JO. Xięcia Zubowa, ten Rząd dla spełnienia Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 13 octobra przeszłego 1821 roku za N. 1932, przeznaczył na przedaż z publicznego targu majątek Pęczkowskiego, położony w trockim pcie, Oleszyszki zwany, w którym oprócz rożnych browarnych, miedzianych i drewnianych sprzętów, bydła, ptastwa, różnego zboża i innych gospodarskich rzeczy, do taxy niewchodzących, okazano w inwentarzu: ziemi oromey, sianożęci, pod lasem i dalszemi przynależnościami 115 włok, 15 morgow, 257 prętow i 8 pręcików, osobno lasu towarnego w dyferencyi ze szlacheckiemi okolicami 15 włok, 18 morgów, i 150 prętów, dymow ciągłych 13, czynszowych 2, ogrodników 5, karczem 3, dusz włościańskich z nowonarodzonemi mężczyzn 65, kobiet 48, wolnych mężczyzn 8, kobiet 7, młyn jeden, dwornych zmian, w każdey po 73 morgi, sianu ukasza się 400 wozów, i jedno jezioro. Oceniony 48,567 rub. sr.; a zatém życzący kupić pomieniony majątek Oleszyszki, ze wszystkiemi do niego przynależnościami i lasem, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy 1szy 22 apryla, 2gi 9 junii, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które uczynione będzie późniey w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Marca 22 dnia 1822 roku. Sekretarz Wierzbicki.

List Gończy.

1 Włościanin móy z majątku Kozliszek Gubernii Wileńskiey w ptcie Wiłkomierskim w parafii Poniemuńskiey sytuowanego August Baranowski foryś, w czasie bytności mojey w Wilnie zbiegł marca 21 dnia po południu o godzinie 9tey z domu JWney Kamerjunkrowey Sulistrowskiey, ma on lat 19, urody średniey, twarzy pieco podługowatey, fizognomiją jego przystoyna, czytać i pisać ma początki, mówi po polsku dobrze, zniosł odzienia: pół fraczek i spodnie sukna zielonego, kurtka szarego sukna i szarawary takież z landpasami zielonego sukna, surdut sukna szaraczkowego, raytuzy zielonego sukna oszyte skórą, płaszcz szaraczkowego sukna no wy, szuba suknem granatowym pokryta a kołnierz i poły lisami okładane, tułub niczym niepowlekany, boty jedne w których chodził, a drugie moje węgierskiego kroju, w czapce sukienney.

Gdzieby się takowy człowiek okazał upraszam wszelkich władz o odesłanie onego do Sądu Niższego Ziem. Wiłkomierskiego, a koszta ponieść się mogące powróconymi zostaną. Antoni Chylewski Tytularny Sowietnik.

Exdywizya.

1. Majętność Stymonie w Oszmiańskim ptcie leżąca, do dziedzictwa b. Sędziego Ziem. Oszm. Ignacego Czyża należna, oddaną została przez tegoż dziedzica pod taxę exdywizyą, i w celu zyskania w Sądzie Ziem. Oszmiań. finalnego z kredytorami obliczenia się jak niemniey żądając na ów Sąd Remissy, pozwani zostali ciż kredytorowie w roku ominionym 1821, w miesiącu maju do Ziem. ptu Oszmiań. za jakowym pozwem gdy za stannością niektórych kredytorów złożyła się na dniu 30 9bra sprawa; przeznaczoną została dillacia copiarum z spraw i komportacya papierów, dopiero kiedy taż sprawa po uprzątnionych już dillaciach do oczewistego rozsądzenia zbliżoną została, i aktorat w tymże Ziem. Sądzie przywołany został, a znaczna liczba kredytorów nieoświadczyła stanności, z tych tedy powodów aktorat na ugodzie z wolnym wołaniem w każdym czasie niżey podpisany zastanowiwszy, przez ninieyszą awizacyą ma honor zawiadomić wszystkich swoich kredytorów i debitorów, ażeby oni na dzień 26 apryla teraź. 1822 roku z swojemi dowodami pisma dla powzięcia rekognicyi summ do Ziem. Oszmiańskiego jawili się: i że w dniu tymże zastanowiony aktorat na ugodzie zawoła zapowiada.

Takową awizacyą do Kur. Lit. dla trzykrotnego Ogłoszenia podając, jako Aktor podpisuję. Ignacy Czyż b. Sędzia Ziem. ptu Oszmiańskiego.

Roku 1822 mca marca 20 dnia, takową awizacyą że Redakcya Wileńska do Kur. umieścić może zaświadczam. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Ptu Oszmiań.

Kradzież.

1 Przy końcu ominionego mca februarii w majętności Elizabellinie JWW. Wołłowiczów skradzione zostało ze składu futro tumuki w dwóch półbłamkach: Ktoby więc takową kradzież odkrył; i o tém do Elizabellina lub do kamienicy WW. Podbereskich na Szklanney ulicy w Wilnie Starozakonnemu Hirszy doniósł, sto rubli asygn. nadgrody odbierze. Dat roku 1822 mca marca 19 dnia, w Elizabellinie. Lipowicz Pisarz Elizabelliński.

Karéta do przedania.

1. W domu Xcia Ogińskiego na Biskupskiey ulicy jest do przedania za pomierną cenę podwóyna karéta warszawskiey fabryki, ktoby sobie życzył ją widzieć i dowiedzieć się o cenie, ma się zgłosić do murgrabiego tegoż domu.

Perukarz.

2 Niżey podpisany Fryzier i Perukarz Warszawski ma honor zawiadomić tuteyszą Publiczność, iż ktokolwiek żądałby, może dostać rozmaitey roboty w naymodnieyszych gustach Peruk męzkich z naturalnemi przedziałami, Lokow paryzkich na wstążce, Lepianek bez przyklejania na sprężynach elastycznych, Kaszfolow damskich, Opasek na stążce pod stroik lub pod kapelusz, Loków dla dam pod grzebienie, Loków balowych do ubioru głowy. Szynionow i Papilotow modnych czyli Rol do włosow zawijania. Oraz można dostać pomady naturalney do włosow bardzo dobrey, którey pożytek jest, iż niepełzną włosy z głowy, lecz nadto wyrastają większe, przytym pomada taż sama czyści jeszcze włosy, massa do czernienia włosów, także pomada do przyklejania peruk dla mężczyzn, wreście strzyżenie i zawijanie włosów w naymodnieyszym guście urządzić potrafi, damy ubierać może modnie, stosując się do gustu i twarzy żądającey osoby.

Ktoby życzył sobie mieć brzytwy bardzo dobrze wecowane, u tegoż znaleść można wszelkie przygotowanie. Podając to do wiadomości upraszа

się, aby każdy potrzebujący raczył zgłosić się do niżey piszącego się, a wszelkie wzwyż wymienione artykuły, ubiory i stroje znaydzie za cenę naytańszą bez żadnego zawodu, mieszkanie moie w domu P. Berkmana pod N. 38, przy kościele ś. Kazimierza niedaleko odwachu. Władysław Godlewski.

Odpowiedź na ostrzeżenie.

2. Niżey podpisany czytając w dodatku Kuryera Lit. za N. 33 pod tytułem ostrzeżenie, przez W. Wróblewskiego medycyny doktora zamieszczone, a nieznayduiąc żadnych słusznych do takowego kroku pobudek, ma honor przez nnieyszą odezwę tegoż W. doktora medycyny zawiadomić, że lubo dostatecznie W. Medycyny doktorowi iest wiadomo: iż czas ninieyszy krytyczny w cyrkulacyi pieniężney, zrywaiąc łańcuch rzetelności powszechney, wszystkie klassy stanów dotknął, od którego tylko cierpień W. medycyny doktora wyłączył, jednakże, naysolenniey oświadcza, że całą wypadaiącą ilość, przez W. medycyny doktora w awizacyi bardzo znaczną zapowiedzianą, maiąc już zupełnie usposobioną, za przypadnieniem terminu, w czasie, i mieyscu przeznaczonym całkowicie, niezawodnie złoży, przy żądaniu tylo odwołania krzywdzącego w awizacyi zastrzeżenia, które jako nie z żadnych słusznych pobudek zamieszczonem zostało, jak tylko z zbytecznego tegoż W. medycyny doktora do posesyow mieyskich przywiązania, przeto odwołania proszę. Maciey Pawłowski.

Roku 1822 marca, takowe zawiadomienie Redakcya Wileń. może przyiąć i w Kuryerze Litew. umieścić Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka.

---

2. *Przez Remissę Sądu czasowego Głównego Litew. Wileń. 2go Departamentu w roku 1822 febr. 27 dnia między JP. Michałem Szyrwińskim, a wierzycielami zeszłych Jana i Urszuli rodziców Józefa syna Szyrwinskich zaszłą, cała sprawa w porządku usatysfakcyonowania tychże wszystkich wierzycieli zwróconą została na kontynuacyą do Sądu Ziem. Pltu Wileń. z poleceniem niezwłócznego oney ukonkludowania; za złożeniem więc przez JPanow Krzemińskich, Waszkiewiczowey i Krzemienieckiego pomienioney Remissy, natychmiast Sąd Ziem. Pltu Wileń. przez rezolucyą dnia 20 marca 1822 roku stronom ogłoszoną, termin przywołania pomienioney sprawy w sessyach poobiednich odchodzić mającey, dzień 10 następnego miesiąca apryla zamierzył; żeby więc wszystkich interesowanych stron doszła wiadomość, i żeby też strony na oznaczonym terminie stawały, a w przyszłość niewiadomością niezasłaniały się wzywa i do tego celu ninieyszą trzykrotną do gazet Kur. Lit. podaje awizacyą.*

Oświadczenie.

2. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Pltu Rosień. w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego, a tegoż roku mca marca jedynastego dnia, pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie iest wydan.*

Roku 1822 miesiąca marca 6 dnia. Oświadczenie imieniem JWW. Karoliny matki Podstarosciny Xtwa Zmudz. Michała dozorcy honorowego szkół Pltu Rosieńskiego, Jana Starosty Niemoksztyńskiego i Ignacego synow Chlewińskich z następney okoliczności uczynione: rzeczą iest prawdziwą, iż siostra rodzona zeszłego Kazimierza Chlewińskiego Podstarosty Xtwa Zmudz. była w zamęzciu za Janem Szemiothem, z którego małżeństwa spłodzona córka Tekla dostała się w zamęzciu za Wincentego Leparskiego, exdotacya, która iey matki była własnoscią, zwykłym prawa porządkiem, została iey także własnością; przeto kiedy się iuż stała żoną zeszłego Wincentego Leparskiego, a jako mąż w imieniu żony swoyey działaiąc, całkowitą posagową matki należność z rąk zeszłego Kazimierza Chlewińskiego odebrał i onego wydanym zakwietował dokumentem; nieraz wspomniony Kazimierz Chlewiński w ciągu życia swoiego był o to spokoyny, bo i kwietacya iego ubezpieczała i satysfakcya Leparskich; że byli przez niego zadowoleni, nie mieszała nigdy wewnętrzney iego spokoynosci, pomiędzy dattą kwietacyi, a skargą niektórych kredytorów teraźnieyszych, lat około dwudziestu lub więcey upływa, nigdy żadna od nikogo w tym względzie nie była odezwa. Lubo W W. Leparscy mnieysza się mierzyli sytuacyą, a Chlewiński był w stanie zrobienia ich potrzebom dogodności, od dwóch więc naymniey upłynionych dawności z zadziwieniem teraźnieysi tylekroć razy wspomnionego Kazimierza Chlewińskiego konsukcessorowie wyczytuią w gazecie pozew w imieniu niewiadomo czyich wierzycieli? tojest: W. Białobłockiego i dalszych przed Sąd Ziemski Szawelski do skompletowania niejakichsci funduszow Burniewiczowskich dla uspokojenia ich wierzycieli, będąc przeto taką obwieszczeni skargą krótkie z tego daią tłomaczenie, sama nawet W. Leparska już straciła prawo do cofnienia tey swoyey pretensyi posagowey, kiedy w jey imieniu przez zeszłego Wincentego Leparskiego wydana Chlewińskiemu została kwietacya, że dziś jey w ręku nie ma, to byłość iey usprawiedliwia przysięgą JW. Karoliny Chlewińskiey, tudzież świadectwo pieczętarzy, którzy się do tego dokumentu pisali. Przypadki rozmaite często są bardzo działaniom ludzkim towarzyszące, ninieysza mogła bydź troskliwość o konserwę dokumentu familiynego, a nakoniec przy rozruchach rewolucyow kraiowych, są często podległe zatraceniu obywatelskie archiwa; obywatelskie papiery, możebydź że takowa kwietacya ieszcze się znaydzie, gdy iednak iey po roztrząśnieniu archiwum Giałowskiego i Odachowskiego nie naleziono, żeby przeto takowa okoliczność nie rozciągała szkodliwych dla oświadczaiących się skutków. przy składzie użyć się mających do wyprobowania byłosci kwietacyi dowodow nay solennieysze teraźnieysze zapisuią oświadczenie, które pełnomocnik podpisał Józef Roszczewski Regent Gran. i adwokat subs. Pttu Rosień.

Zgodność z prótokułem potocznym poświadcza Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pltu Rosień.

Roku 1822 marca 13 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim, Redakcya może zamieścić, poświadczam.

Prezydent Ziemski Pltu Rosień. Jan Kalinowski.

Prenumerata.

2 W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego można prenumerować na dzieło peryodyczne rossyyskie w Petersburgu co miesiąc wydawane przez P. Pawła Swinina, pod tytułem *Otieczestwiennyja Zapiski*. Kosztuje rocznie rub. ass. 30. Pismo to ogłasza rzeczy z historyi, statystyki, podróży, jeografii, starożytności, sztuk, tudzież wypadki spółczesne swojego tylko kraju, i zjednało już dla siebie wielką wziętość. W Dzienniku Wileńskim były artykuły z tego dzieła tłumaczone.

---

2. *Niżey podpisany z mocy Plenipotencyi do Xiędza Jana Gorskiego sobie wydaney i jako naturalny opiekun dzieci swych Józefa i Ewy Bärkmanow rodzących się z Barbary z Górskich Bärkomanowey ostrzega wszystkich a mianowicie Debitorow zeszłego Ignacego Górskiego i aby nikt w żadne układy z Pannami Julianną i Anną Górskiemi o pozostałość po Ignacym Górskim niewchodził Debitorami aby summ nie opłacali, gdyż tak Xiądz Górski jako i niżey podpisanego dzieci są równiesz sukcessorami tegoż Ignacego Górskiego i już o windykacyę teyże sukcessyi rozpoczęty został w Sądzie Ziem. Wileń. Process. Józef Bärkmann.*

1822 r. marca 18 wolno drukować. Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Pozew.

3. Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majętności Linkowcu w pcie Upit. w dniu 1szym maja tego 1822 roku oczewiście odbywać się mający, z powództwa urodzon. Stanisława Bobana b. Sędziego Ziem. Upitskiego Urodzonym Stanisławowi Eydrygiewiczowi Marszałkowi Upitskiemu, Teofilowi Chorążemu Woysk pol. i dalszemu rodzeństwu Kierbedziom w assystencyi opieki, Kazimierzowi Bystramowi Szamb. b. D. pol., Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi b. prezesowi Gran. Gubernial., Antoniemu Granickiemu Sędziemu Granicznemu Upit., Felicyanowi Jałowieckiemu Skarbnemu Upit., Józefowi Niekraszewiczowi, Tadeuszowi Giedyminowi, Tyzenhauzom, Dobkiewiczowi, Michałowi Poczepowiczowi, Wincentemu Kozłowskiemu, Wincentemu Rymkiewiczowi, Kazimierzowi Dombrowskiemu, Felicyanowi Gadonowi b. Pisarzowi Ziem. Telszew., Filipowi Stanisławowi Orańskiemu, Czapskiemu, Władysławowi Boczańskiemu i dalszym wszelkiego tytułu kredytorom, tudzież Antoniemu Swiętorzeckiemu Sędziemu, Antoniemu Pietkiewiczowi, Janowi i Stefanowi Niekraszewiczom, Antoniemu Giedyminowi, Nereuszowi Daukszy, Maciejowi Burneykowi, Wincentemu Kirkile, Maciejowi i dalszym braciom Hryhorowiczom, Ludwikowi Luknerowi, Marcinowi i Helenie Wolframom, Michałowi Grygorowiczowi, Piotrowi Kwantowi, Janowi Wichmanowi, Piótrowi Andrejewowi, Antoniemu i Maryannie Mieszkowskim, Michałowi i Angeli Roycewiczom, Staro-Zakonnym Leybie Abramowiczowi, Boruchowi Eliaszewiczowi, Eliaszowi Mendelowiczowi, Wigderowi Markowiczowi, Abramowi Ickowiczowi, Misselowi Leybowiczowi oraz dalszym debitorom, niemniey Janowi Sokołowskiemu Komornikowi Rossień., Pawłowi i Jerzemu Dyakiewiczom, Franciszkowi i samey Jmć Łopacinskim Sędziom Ziemskim Upit., Ignacemu Bobanowi Staroście Junkunskiemu, Alexandrowi Bobanowi Szambel. b. D. pol. napastne formującemu stosunki, z referencyą do złożyć się mających w sprawie dowodow, a mianowicie oto. Majątek Linkowiec w pcie Upit. położony dziedzictwem do żałującego Bobana należący, skutkiem uczynionego w roku 1821 oświadczenia, na satysfakcyą kredytorom oddany został. W roku 1821 decembra 9 dnia w Ziemstwie Upit. naznaczająca Taxę i Exdywizyą rzeczonego majątku, zakroczyła remissa, za którą nastąpił zjazd pierwszy Sądu Exdywizorskiego, po załatwieniu wstępnych czynności, ostateczne ukończenie dzieła Exdywizyinego do dnia 1 maja odroczone zostało, ponieważ dekretem odkładowym zalecono wszystkich kredytorów, jako też i debitorów przez pozew edyktalny do Sądu Exdywizorskiego pociągnąć: przeto w stosunku do tego postanowienia, żałujący wszystkich wierzycieli i dłużników swoich do rzeczonego Exdywizorskiego Sądu pozywając, następne zakłada prośby naprzód Sądzenia za złożyć się mającemi inskrypcyami na dłużnikach summ kapitalnych z procentami i expensami prawnemi, i onych przyłączenia do ogólney massy pod konkurs oddaney. Powtóre okalkulowania ścisłego z dowodami prawnemi i kwitami pretensyów kredytorskich, decydowania przysięgi, że nad prawny siódmy nie pobierali procent, a którzy w tym punkcie okażą się bydź winnemi, postąpienia z niemi podług prawa w detrunkacie części kapitałów. Potrzecie nakazania Komornikowi Janowi Sokołowskiemu aby mappę zamienną z Urodz. Podoleckim w roku 1817 sporządzoną, natychmiast do Sądu Exdywizorskiego złożył lub decydowania powrotu rubli srebr. 20 z procentami za zrobienie tey mappy wziętych. Poczwarte skutkiem dokumentu z Urodzonym Dyakiewiczem zawartego, pozwani Dyakiewiczowie mieć powinni tylko część szóstą Sypaliszek, reszta zaś jak jest nieprzeczną własnością Bobana, tak też ona należeć powinna do Exdywizyi. Popiąte po śmierci Pisarzowey Gadonowey obżał. Łopacińscy rozmaitą ruchomość z Linkowca zabrali, nakazania przeto, aby natychmiast też ruchomość podług regestru na Sądzie Exdywizorskim pierwszo zjozdomym okazywanego, pod przysięgą do massy Exdywizyiney złożyli. Poszóste skassowania wszelkich nieprawnych pretensyow tak przez kredytorów, jako też przez obżał. Alexandra Bobana do funduszu żałującego rególowanych. Nakoniec wskazania tego, co z natury sprawy wypływa.

Roku 1822 miesiąca februaryi dnia 28. Woźny świadczę, iż kopie tego pozwu z powództwa WJPana Stanisława Bobana b. Sędziego Ziem. Upit. kredytorom i debitorom jednym do drzwi Sądowych w Poniewieżu, przybitem, innym oczewisto w ręce podałem i o terminie stawania w Sądzie Exdywizorskim w majętności Linkowcu w powiecie Upit. w dniu pierwszym maja tego 1822 roku zapowiedziałem. Mikołay Pławinski Woźny Ptu Upitskiego.

Roku 1822 miesiąca marca 1 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi ptu Upit. Woźny relacyą pozwu tego urzędownie zeznał. Przyjąłem Dyonizy Paskoczym Ziemski ptu Upit. Regent.

Takowy pozew w Kuryerze Litewskim drukowany być może poswiadczam Prezydent Ziemski Upit. Jan Olechnowicz.

o Zbiegach.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa aresztanci Iwan Jefimow, Józef Koczarewski, Mateusz Antonow, Iwan Iwanow, i Alexiey Kukuszkin, którzy, jak się z examinu pokazało, są poddanymi: Jefimow obywatela Wołkowa ze wsi Kiszelewa, położoney blizko miasta Rygi; Koczerewski komendanta warszawshiego jenerał majora Lewickiego; Antonow kurlandzkiey gubernii, bowskiego powiatu obywatela Grafa Bazylego Jon Dernolena, u którego był za lokaja; Iwanow gubernii włodzimierskiey, horozowskiego powiatu, ze wsi Lindiuch, obywatela Mikołaja Tryhubowo; i Kukuszkin, rodem z guberskiego miasta Penzy, z ekonomicznych poddanych, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, Uznani za włóczęgów i oddani do służby woyskowey. Przymioty pomienionych włóczęgów: Jefimow wzrostu 2 arszyny 5¾ wierszków, twarzy pociągławey ospowatey, nosa małego, oczu światłoszarych, włosy światło ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 27, Koczarewski, wzrostu 2 arsz. 4¾ wierszkow, twarzy pociągławey czarniawey czystey, nosa małego pociągławego ostrego, oczu błękitnych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 35; Antonow wzrostu 2 arsz. 6½ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatey czarniawey, nosa podługowatego ospowatego z małym garbem, oczu szarych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, nieżonaty, od urodzenia lat 32; Iwanow wzrostu 2 arsz 7½ wierszkow, twarzy pociągławey pełney czystey, nosa podługowatego nieco garbatego, oczu ciemnoszarych, włosy czarne, mówi czysto od urodzenia lat 27, i Kukuszkin wzrostu 2 arsz. 6½ wierszkow, twarzy pociągławey szerokiey czystey z małemi na nosie ospami, nosa małego podługowatego ostrego, oczu szarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 25; zatém, jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawnemi o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutow. Lutego 28 dnia 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Licytacya.

3 W skutek rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna dnia 3 idącego miesiąca marca zakroczoney przezemnie niżey podpisanego delegowanego urzędnika będzie się wyprzedawać z publiczney Licytacyi naywięcey dającemu, za gotowe pieniądze, kamienica i ruchomość po zegarmistrzach Frohlandach w mieście Wilnie na ulicy Sawicz na przeciw PP. Miłosiernych pod N. 96 położoną, w terminach: pierwszym dnia 24, drugim 27, i trzecim 29 idącego miesiąca marca i roku. Życzący zatem nabydź pomienioną kamienicę i ruchomość wzywają się na też termina do powyższey pomienioney kamienicy, gdzie takowa Licytacya w dniach

oznaczonych od godziny 3ciey po południu do godziny 6tey odbywać się będzie. Datt roku 1822 marca 17 dnia. Jan Buksza R. M. W.

Billiar do przedania.

2. Billiar mahoniowy dobrey roboty, kryty angielskim suknem, sprzedaje się w magazynie Józefa Kopscha. Tamże można dostać drzewo mahoniowe, i topolowe.

C E N A

Rozmaitych nasion ze składu Karola Wagnera w Rydze, znaydujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

	srebr. kop.
Maryan - - - cena za jeden łot	18
Tymian - - - - - -	18
Lawenda - - - - - -	15
Szalwia (wielkie liście) - - -	12
Rozmaryn - - - - -	18
Bazylika (małe liście) - - - -	18
— — wielkie liście) - - -	18
Portulak - - - - - -	14
Trybulka (pietruszkowa nać) - - -	10
Szpinag angielski ciągle trwający (perennis)	10
Nasturtium - - - - -	25
Carde benedicte - - - -	12
Kalafiory angielskie nayrańsze - -	60
— — — — późne i bardzo wielkie -	75
— — cypryskie ranne wielkie - -	60
— — — — wielkie późne - -	75
Borkuły włoskie białe - - -	18
— — angielskie czerwone - -	18
Kapusta ranna cukrowa - - -	15
— — biała do kwaszenia - - -	6
— — wielka brunszwicka - - -	12
— — czerwona ranna holenderska głowiasta	12
— — ranna Strasburska (Wirsinghohl. Choux de Milan) - - - -	15
— — późna ditto ditto - - -	11
— — Włoska, Sałoyka, wielka żółta -	11
— — — — — — — — zielona -	11
— — Bruxelskie wyrostki (Rosenkohl) -	11
Galarepa biała - - - - -	8
Brukiew żółta - - - - -	6
Jarmuż nizki kręty - - - -	6
Sałata bardzo ranna angielska do pędzenia -	18
— — wielka, żółta, głowiasta, berlinska	15
— — głowiasta, pstra - - -	15
— — Endivia bardzo kręta - -	12
— — — — — złoto żółta - - -	15
Marchiew holenderska bardzo ranna, do pędzenia	10
— — czerwono żółta (Burkany) -	5
Pietruszka cukrowa - - - -	6
Cukrowy korzeń - - - -	25
Cykorya wielka Brunszwicka - -	9
Salery wielkie, kłębiaste lipskie - -	12
Buraki wcale czerwone holenderskie cwikłowe	5
Rzepa ranna, okrągła, holenderska majowa	6
Rzepa biała okrągła, jesienna - -	6
— — mała berlińska, czyli teltowska cukrowa	7½
Rzodkiewka krótko liściowa długa miesięczna	6
Rzodkiew zimowa czarna długa Erfurtska	6
Cebula wielka hiszpańska biała - -	18
— — — — — — czerwona - -	18
— — — — — — żółta - -	18
— — holenderska biała - - -	18
Pory letnie - - - - -	18
— zimowe - - - - -	18
Ogórki ranne holenderskie białe - -	24
— — długie angielskie białe - -	24
— — ranne holenderskie zielone -	18
— — długie angielskie zielone - -	18
— — perskie dwie stopy długie paczek	25
Melony, Arbuzy, Cantalupy w 18 gatunkach - - - - paczek	250
Szparagi wilekie białe, holenderskie łót jeden	10
Kardy hiszpańskie - - - -	18
Karczochy wielkie holenderskie - -	24
Fasole czyli bob turecki bardzo szeroki tyczkowy - - - - funt	60
— — mały perłowy tyczkowy (Princessbohne)	60
— — nayrańszy karłowy - - -	50
Groch cukrowy francuzki do pędzenia } do użycia	35
— — — — — ranny angielski - } razem z	35
— — — — — — — szablasty - } łuską -	35
— — ranny majowy - - - -	35
— — angielski pełny - - - -	35

T R A W A N A K A R M Y

Rota-baga, czyli rzepa Szwedzka - funt	110
Sporek - - - - - -	40
Wyka - - - - - -	10
Raygrass, angielski - - - funt	60
— — francuzki - - - -	60
Koniczyna biała pozioma - - -	60
Koniczyna czerwona angielska - -	50

K W I A T Y.

Lewkonia letnia, wszelkie gatunki pomieszane - - - - paczek	18
— — — — — 18 gatunkow - -	250
— — — — — 12 — — — - -	200
Lewkonia zimowa 12 gatunkow - -	200
— — — — wszystkie gatun. zmieszane, paczek	18
Lak, (czyli fiołki) złoty bardzo ciemny, paczek	18
— — — — — — — — — wielkie kwiaty	25
Aurikuły we wszystkich kolorach - -	50
Gwoździki polne, pełne - - -	50
Malwa w 30 gatunkach - - -	240
Astry w 10 gatunkach (Reine marguerite)	150
Letnie kwiaty 25 gatunków - - -	150
— — — — 50 — — — - - -	300
— — — — 100 — — — - - -	600
Krzewy ciągle kwitnące 50 gatunków -	420
— — — — — — — 100 — — — -	800
Georginy bardzo piękne 18 gatunków -	200
Exotyczne czyli Treybhauzowe kwiaty 25 gatunków - - - -	400
50 — — — - - - -	750
100 — — — - - - -	1400
Ranunkuły w różnych kolorach sztuka	7½
Anemony w różnych kolorach sztuka	7½
Amarillis formosissima - - -	50
Lilije białe pojedyncze - - -	25
— — — pełne - - - -	50

W powyższym rejestrze nie znayduje się z niektóremi innemi artykułami Radysa okrągła, gdyż tegoroczne oney nasienie nie jest doskonałe, a przeto się nie przedaje, wszystkie zaś inne nasiona, są prawdziwe zagraniczne w jak naylepszym gatunku, przedają się pod pieczęcią Pana Wagnera, a łót pełney ryzkiey wagi. Życzący mieć inne rozmaitego rodzaju nasiona lub tym podobne, mogą mieć one dostarczone po tey samey cenie co i w Rydze, płacąc tylko oprócz tego koszta za transport i przesyłkę pocztą. Takowe kommissa przyymują się u JPana Kopscha bezpłatnie, u którego znayduje się ogólny katalog wszystkich krzewów kwiatowych, nasion, roślin i t. d. sprzedających się u JP. Wagnera. Cena onego 25 kopiejek srebrem.

W ogrodzie WJPana Korwella znayduią się przysłane zza granicy do sprzedania krzewy angielskiego agrestu i dużych porzeczek, które w każdym czasie dostać tamże można.

Wyjeżdża za granicę.

1 Trykotnik Jan Jakub Gross, poddany pruski, z żoną i pięciorgiem dzieci wyjeżdża napowrót do Prus

2 Do Królestwa Pruskiego i Saxonii Wileński Mieszczanin Lejzer Hirszowicz Brozowicz, z zięciem swoim Kiwelem Szapierom na miesięcy 10.

Do Austryi Wileński Obywatel Starozakonny Leyba Morduchowicz Patruch z synem Morduchem, furmanem Mowszą Szymelowiczem i służącym Szmuyłą Mowszowiczem na miesięcy 10.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.				Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powietrzu
	dnia 22	średnia	27	cal.	6,56	lin.	+ 1,58	stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 23	średnia	27	—	1,76	—	+ 2,	— —	Polndn. Zachod.	Pochmurno
	dnia 24	godz. 6	27	—	1,4	—	+ 0,5	— —	Poludn. Wschod.	Snieg mały